



Carmen
T. Wilko
T. J. J. J.

„GLOB”
SPÓŁDZIELNIA PRA

04-028 Warszawa, Aleja Stanów Zjednoczonych 53
tel. 813 42 34 tel./fax 813 44 95

Głos Wielkopolski
ul. Grunwaldzka 19
60-782 Poznań

148 27 - 06 - 2000
Nr z dn.

MUZYKA

Przymiarka do „Carmen”

■ ANDRZEJ CHYLEWSKI

I znów w poznańskim gmachu pod Pegazem zagościła ognista Carmen. Choć tym razem słynna Cyganka z opery Georges Bizeta była blondynką i to z Polski rodem, emocje związane z tym wspaniałym dziełem scenicznym były tradycyjnie ogromne i różnorodne. Z różnych zresztą przyczyn.

Z pewnością koncertowe wykonanie opery, praktycznie statyczne, bez dekoracji i kostiumów, przebiega inaczej, wymaga innych umiejętności, ale klasowy wykonawca i tak udowodni siłę swego artyzmu i osobowości. Tę konstatację jakże wyraźnie potwierdziła trójka wykonawców. Kiedy obserwuje się wspaniałą warsztat wokalny i swobodę wynikającą z opanowania partii, tym razem Don Josego, nie zauważa się lat znakomitego włoskiego tenora Franco Bonisollego, akceptuje specyficzną afektację. Prawdziwy profesjonalizm wokalny zaprezentowała Agnieszka Mikołajczyk, słusznie nagrodzona dużymi brawami, zwłaszcza za wspaniałe wykonanie arii z III aktu. I wreszcie ten, który troskliwą i sprawną batutą spajał (na ile to możliwe) cały aparat wykonawczy, czyli znany już w Poznaniu austriacki dyrygent Karl Sollak.

Koncertowa wersja „Carmen” zawiodła jednak wykonawstwem roli tytułowej. Agnieszka Sobocińska, nazbyt często ujawniała problemy natury technicznej i intonacyjnej. Intonacja w początkowej fazie (kuplety toreadora) raziała także w roli Escamilla (Jerzy Mechliński).

Niedzielną przymiarką wykonania „Carmen”, przymiarką do pełnych realizacji (choćby najbliższej 9 lipca w Starym Browarze), wykazała różny stopień zaawansowania. Bardzo dobrze zabrzmiał chór Teatru Wielkiego, precyzyjnie przygotowany przez Jolantę Dotę-Komorowską, więcej plastyczności przydałoby się orkiestrze, którą jednak na premierze poprowadzi inny dyrygent, Mirosław Słowiński. ■